KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Listopada. — Rok 1836. Piątek. № 308. Jutro, S. Elżbieta.

Od Józefy D. dla pogorzelców Parczewa złożono wczoraj w Redakcji Kurjera złp. 12. W puszkach Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, będących: w Kancelarji parafji *Wolskiej* znalazło się złp. 24 gr. 6, S. *Alexandra* zł. 22 gr. 28, S. *Andrzeia* zł. 12 gr. 12, S. *Krzyża* zł. 2 gr. 18, S. *Jana* zł. 1 gr. 13. Za karę Strażnika z więzienia głównego karnego przesłano zł. 10. Karę za lenistwo Struża zł. 2. — Wczoraj zeszła z tego świata w dniu swoich Imienin ś. p. Salomea z Zatorskich *Laurenkiewiczowa*, przeżywszy lat 71; stroskany Mąż zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją ciała iutro, z Kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski, odbyć się maiącą. — Wróciwszy z zagranicy, gdzie miałem sposobność osobiście nabycia co tylko mogło się znaleść najnowszego i najpiękniejszego z *Rycin* francuzkich, angielskich i innych tak czarnych iak kolorowych, otrzymałem również znaczny zbiór kostiumow, wzorów do rysunków tak w kwiatach iako i w pejsażach, oraz i do innych przedmiotów służyć mogących, z któremi mam zaszczyt polecić się łaskawej Publiczności, zarazem z zapewnieniem cen najpomierniejszych. *Pellizzaro*, przy ulicy Krakowkowskie Przedmieście w prost odwachu. — Oto iest treść wiadomości najświeższej odebranej z Paryża przez iednego z tutejszych elegantów. „*Fraka kolorowego, bez guzików metalowych przynajmniej średniej wielkości nosić nie można.*“ W rozwinięciu tej wiadomości odebrano następnie przez sztafetę instrukcje następuiące, które pospieszamy komunikować czytelnikom naszym w nadziei, że ta wiadomość posłużyć im może za skazówkę do ubioru tej zimy. Rewolucja nadzwyczajna zaszła w ubiorach balowych, guziki metalowe przed kilką dniami wcale nie noszone, znowu się zjawiły, bardziej imponuiące, bo daleko większe od tych które zeszłej zimy noszono, są one rozmaitego stępla, a frak kolorowy bez nich, nie może być frakiem modnym; nikt guzików innych nie nosi, chyba plecione z nici złotej, co iest *nec plus ultra* elegancji (*n. b.* już w tych dniach widziano parę fraków z warsztatu P. *Sokołowskiego* z podobnemi guzikami). Kolory najbardziej używane na podobne fraki, które maią mieć rabaty nader szerokie, kołnierze bardzo długie i niskie, klapy nieco szersze od preszłorocznych, są: brązowo złoty, śliwkowy, iasno granatowy, albo *Luxor* (czego my tu iednak nie mamy), spodnie obcisłe po kostki (*collants et demi collants*) znowu wróciły w modę na bale, do nich nosi się kamizelka biała z piki iedwabnej lub atłasu, i chustka biała, która więcej iak kiedykolwiek górę nad czarną brać zaczyna, kołnierzyków ani na rano, ani na wieczór, ani na bal, słowem nigdy prawdziwy elegant nosić nie powinien. Butom ze skóry lakierowanej pierwszeństwo daie się nawet nad trzewikami, rękawiczki koloru *świeżego masła* i paljowe iedynie w salonach nosić się mogą, duńskie na małe wieczory są tylko cierpiane, Surduty zimowe z ratyny koloru Lord *Szatam* (Chatam) maią pokup iak największy, noszą się z ogromnemi guzami iedwabnemi, pluszem podszyte, i bardzo mało co dłuższe iak za kolana, (u nas iednak z powodu zimniejszego powietrza w Ogrodzie Saskim aniżeli w Tuljerach, wypadałoby cokolwiek nadać długości, z resztą rada ta zdrowie każdego w szczególności dotycząca, zapewne z wdzięcznością przyiętą będzie). Laski zawsze są w modzie; z nadgłówkami złotemi, wyobrażaiącemi głowę drapieżnego iakiego zwierza, nazwane są *a la Duc d'Orleans*. Pantalony z trykoty gładkiej, w kolorach ciemnych. Kamizelki z materji wełnianych i iedwabnych; w małe desenie, noszą się

iak najwięcej. Kapelusze do tego powinny być średnio wysokie i średnio u góry szerokie. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 3em przedstawieniu *Wojny z kobietą*, zadowolona Publiczność z gry Artystów, zaszczyciła ich przywołaniem. — (Art. nad.) Cierpiąca ludzkość wzbudza w duszach czułych i szlachetnych politowanie, tą maxymą powodowany W. *Klecki* Doktor Chirurgji, na Pradze pod Warszawą zamieszkały, dowiedziawszy się iż dotknięty słabością romatyzmu od lat 5ciu w najnieznośniejszych cierpieniach bez żadnego ratunku zostaię, wszystkie bowiem w tym celu przedsiębrane środki, chorego od dalszej kuracji odstręczyły i pozbawiły nadziei wyzdrowienia; oświadczyłeś mi swą pomoc Szanowny Mężu, rozpoznałeś słabość i przez Twą gorliwość i zbawienne rady w przeciągu kilku tygodni odzyskałem pierwotne zdrowie, a uwalniaiąc mnie od najdotkliwszych cierpień, bez interesownie, wróciłeś Ojca licznej familji która ci wraz zemną najczulsze podziękowanie składa. *Jan Staszyński* p. Porucznik 10go okręgu Straży wewnętrznej. — W dniach 12, 13 i 14 b. m. w dobrach *Jadów*, *Kołodziąż* i *Brzuza* do JW. Ordynata Hrabi *Zamojskiego* należących, świetne odbyło się polowanie. Ze świtem każdego dnia, licznie ze stolicy przybyli Znakomici lubownicy myślistwa zajmowali stanowiska, gdy tymczasem obława z kilkuset złożona ludzi, zajmowała kliny lasów pędząc przed sobą uchodzącą przed łoskotem zwierzynę, która wytyksiąc na linją strzelców padała pod ich wystrzałami. Lasy Jadowskie w niektórych miejscach wzniosłe i wybuiałe, w innych zaś gęszczami zarosłe, przecinane bagnami i wzgórzami, dziki i malowniczy w wielu punktach przedstawiaią widok. Tego rodzaiu położenia wybierano na stanowiska w których się przy płonących ogniskach myśliwskie odbywały śniadania. Szczególny przedstawiały widok wykwintnie zastawione stoły, płodami sztuki i obfitości ozdobione, gdy tymczasem w około pogodne Niebo i dzika natura otaczały ten obraz. 9 dzików, 13 sarn, 5 kozłów, kilkunastu lisów, do 60 zaięcy, w ogóle przeszło pareset różnej zwierzyny padło pod wystrzałami myśliwych; między innemi zdarzył się wypadek, który dowodzi iak częstokroć ubicie dzika iest tylko pozornem; ieden z myśliwych strzelił luftkami o 60 kroków do ogromnego *poiedynka*, który bez znaku życia upadł pod razem; strzelec zbliża się do niego, gdy w tem nagle się zwierz podnosi i niezawodnie byłby go doścignął gdyby nieprzytomność i śmiałość 2ch przybyłych gości, z których ieden silnie ugodził go w ryj *kindżałem* i zwrócił na siebie, drugi zaś wystrzałem na ziemi powalił. Czas pogodny, uprzejmość gościnnego Gospodarza, wspaniałość łowów i wieczornych biesiad uprzyiemniły tak dalece pobyt obecnym, iż chwile spędzone wśród lasów Jadowskich należą do rzędu tych do których długo myśl nasza z rozkoszą zwracać rada.

Niemcy.— Gazety Wiedeńskie donoszą, że w *Goricji* w nocy z dnia 5go na 6ty b. m. Król Francuzki *Karol Xty* rozstał się z tym światem. Dwór Cesarski przywdział żałobę na dni 20, a w Kaplicy zamkowej odbyło się żałobne Nabożeństwo. *Karol Xty* w zeszłym miesiącu zaczął rok 79ty życia; umarł nazaiutrz po swych imieninach. Po bracie *Ludwiku XVIIItym* objął tron fran: r. 1824, koronowanym był 29 Maia 1825, złożył berło 2 Sierp: 1830 na rzecz wnuka swego Xcia *Bordo* czyli *Henryka Vgo*. Z dzieci iego pozostał Xżę *Angulem*, który zrzekł się prawa do tronu. — W Xięstwie *Oldenburskiem* wznowiło się od bardzo dawna nieznane zdarzenie, to iest *zaiazd*; ieden z Hrabiów zaiechał dobra swego sąsiada, zebrawszy ile mógł ludności. Rząd Xtwa wdał się w tę sprawę. — W *Westfalji*, *Belgji* i ościennych kraiach, teraz chociaż w chłodnej porze ukazało się wiele psów wściekłych — Gazeta niemiecka *powszechna* dowodzi, że *Don Karol* wkrótce odzyska tron hiszpański.

Hiszpanja.— Jenerał *Kwiroga* znajduie się

w *Maladze*, gdzie iego obecność przywróciła zupełny porządek. — Mówią, że wojsko *Portugalskie* będące przy granicy, otrzymało rozkaz aby uderzyło na Jenerała *Gomeza* gdyby się z korpusem zbliżał do granicy portug:. — Zdaie się potwierdzać, że *Gomez* wszedł do miasta S. *Eufemji*. — W sprawozdaniu o stanie *Hiszpanji*, czytanem przez *Mendizabala* przy otwarciu obrad Kortezów, iest, że armja Królowej składa się z przeszło 200,000 piechoty i blisko 13,000 iazdy!.

Francja. — Bardzo głoszą, że P. *Tjer* wróci do ministerjum i natychmiast nastąpi zupełna zmiana w postępowaniu gabinetu Francuzkiego co do sprawy Hiszpańskiej. — W kraiu *Algierskim* iuż mieszka blisko 13,000 europejczyków prócz wojska, ci cudzoziemcy są Francuzi, Anglicy, Hiszpanie, Portugalczycy i Niemcy. — Mówią, że *Abdel Kader* kazał pościnać głowy kilku naczelnikom pokoleń o których wierności nie iest przekonany. — W Paryżu ma się wznowić towarzystwo niedopuszczaiące poiedynków. — Ponowiono rozkaz, aby na granicy hiszpań: iak najściślej strzeżono co do osób i przesyłania broni.

Rozmaitości — Miasto *Londyn* którego ludność od r. 1801, a zatem w 36 lat, co prawie niedouwierzenia, a iest rzeczą prawdziwą, o miljon dusz się pomnożyła, przeto teraz ma 2 miljony, licząc więc na każdego mieszkańca pół funta masła na tydzień, co iest bardzo mało, bo Anglicy lubią tłusto iadać, a zatem potrzeba miljon funtów na tydzień, licząc funt po złotemu, potrzeba miljon złotych na tydzień; ażeby dostarczyć tyle masła Londynowi, potrzebnych iest 400,000 krów, każda krowa musi rocznie wydać 160 funtów. — Według najpóźniejszych wiadomości, Magistrat miasta *Manszestru* postanowił nie pozwolić ażeby ciało Pani *Malibran* tamże z grobu wydobyto; raz, że to się sprzeciwia życzeniom tamtejszych Obywateli, powtóre że to podług zdania Anglików ubliżałoby nieboszczce i grobom, winnego uszanowania. — Do *Lionu* niedawno przybyło indiwiduum będące najszczególniejszem zjawiskiem natury, iest to chłopiec który się urodził ze 4ma nogami, a którego naturalista Pan *Żofroa* de St. *Hiler* nazwał *Jleadelphos*, urodził on się w Paryżu 4go lipca 1830, ma się bardzo dobrze i wszystkie czynności zwierzęce odbywa należycie. — Jedna z gazet Londyńskich donosi, że długi narodowe wszystkich państw Europy tylko są mniejsze o 3 miljony funtów szterl:, od długu narodowego Anglji. — W iednem z znaczniejszych miast francuzkich niedawno przeieżdżaiący sztukmistrz ogłosił iż ma krowę morską która nie trawi; na tę wieść nazbiegło się mnóstwo widzów, i codziennie napełniało salę widowiska. Pewnego poranku nie zdążono wynieść słomy tejże krowie za posłanie służącej, i z niemałem zadziwieniem postrzeżono, iż to bydle takową z chciwością pożerało. Po bliższem przekonaniu się władzy miejscowej okazało się, że to była zwyczajna krowa olejnym kolorem pomalowana. — Pewien barwiedzo przezorny Jegomość nosił 2 kapciuchy ieden w drugim, zapytany o przyczynę, odpowiedział: „Mój przyiacielu, przezorność mi to nakazuie, w przeszłym tygodniu zgubiłem ieden prześliczny, teraz choć zgubię, to będę miał zaraz inny w zapasie.“ — W pewnem mieście niemi ckiem antreprener zabaw karnawałowych podał następuiące ogłoszenie do pism: „Szanowna i łaskawa publiczności! ponieważ rzeczą doświadczoną iest iż *pierwsza* reduta nie iest zwykle licznie odwiedzaną, mam zaszczyt donieść iż tej zimy przedsięwziąłem karnawał rozpocząć od *drugiego* Kasyna, na które iak najuprzejmiej zapraszam ręcząc etc. — Na examinie w pewnej Szkółce wiejskiej pytał się Nauczyciel ucznia: „Dla czego *Ewa* ugryzła iabłko? nastąpiła chwila namysłu, poczem obok stoiący chłopiec odezwał się z miną pewną, „bo nie miała noża.“

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Stani: Hra: z Zegrza, Zomojski Ken-

stanty Hra: z Jadowa, Szymanowski Jgnt Dzie: z Lipy, Górski Paw: Dzie: z Szwarociną.

DONIESIENIA.

Jakkolwiek nastąpione w tegoroczney wiosenney porze zimna, stały się powodem do nieobfitej urodzajności TRZCINY powszechnie do fabryk mularskich używaney, i objekt ten w roku przyszłym bezwątpienia przepłacanym być będzie musiał, wszakże podpisany posiadaiąc znaczny zapas tego rodzaiu trzciny, tak dalece iż na wszystkie fabryki Warszawskie wystarczyć zdoła, ma zaszczyt uwiadomić PP. Entreprenerów i kogo to dotyczeć może, że wrazie potrzeby, pomienioney trzciny w gatunku nayjlepszym, czyli takim iaki niedawno do lądu na Tamce spławiony został, zechcą się zgłosić pod Nr 2880, przy ulicy Wróblej i pod korzystnemi warunkami o iej dostawę wejść mogą ze mną w układy. *Felix Łacki.*

Dnia 16 Listopada zgubiony został PULJARES czerwony, w którym znajdowało się 600 złp. Biletami kassowemi po 50 złp. i KONTRAKT na kupno drzewa, oraz WEXEL w ięzyku Hebrajskim na summę złp. 1600, na zlecenie Joela Ungier; kto takowy znajdzie, niech odda pod Nr 1816, do rąk Michała Landsztejn, a odbierze stosowne wynagrodzenie.

Francuz zamieszkały w Warszawie, upoważniony przez Rząd do dawania lekcji ięzyka francuzkiego i literatury tak na pensjach płci obojga, iak i w domach prywatnych, życzy sobie przyiąć do siebie na pensią 2ch lub 3ch MŁODZIENCÓW. Ponieważ w tej familji mówią tylko po francuzku, młodzież więc oprócz lekcji teorycznych, będzie miała sposobność doskonalenia się praktycznie w tym ięzyku. Życzący sobie raczą się zgłosić do Pani Szowo, blisko Teatru Rozmaitości pod kolumnami.

HERBY i JENEALOGJE przyjmują się do malowania w Rynku Starego Miasta Nr 37, na 2m piątrze od frontu w domu Nowickiego.



Przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1345 Lit: B. na 1m piątrze po prawej stronie, dostać można każdego czasu do naięcia parę porządnych Koni z Zaprzęgiem i Służącym, na spacery lub w niezbyt ciężkie podróże, dziennie za złp: 12, właściciela zastać można każdodziennie z rana do 10, w południe do 2.

Bawiąc tu kilka dni, a niemogąc znaleść mieszkania *W. F. Biesiekierskiego*, zostawiam List do niego w własnym iego interessie, po który raczy się zgłosić do Szwajcara Hotelu Saskiego, gdyż ia wyieżdżam. *Kon. K.*

KUFY z żelaznemi obręczami, trzymaiące od 120 do 300 garncy, do Wódki służyć mogące, są do sprzedania w fabryce Porteru przy ulicy Krochmalney i Ciepłej Nr 1108. *Schaefet et Climpf.*



Pantaljon mahoniowy, mało używany iest do zbycia w Fabryce Fortepjanów Pana Hochhauzera przy ulicy Nowomiejskiej, pod Nrem 163, w domu Gdańską Piwnicą zwanym.

Potrzebną iest Osoba do NAUKI FORTEPJANU, muzykę doskonale posiadaiąca, na prowincją o mil 13 od Warszawy, mogąca oraz złożyć pewne dowody dobrej konduity, zgłosi się do Hotelu Krakowskiego pod Nr 29.



Przy ulicy Nowy Swiat w domu pod Nr 1315, iest do sprzedania Kareta podwójna, mało używana z ozdobami bronzu pozłacanego i z wszelkiemi do niej potrzebnemi rekwizytami, można nabyć za cenę umiarkowaną. Informacja w tymże samym domu na 1m piątrze w podwórze wchodząc po lewej ręce od wozowniow.



Dnia 13 b. m. zgubiony został Puljares czerwony safjanowy, w którym było biletami kassowemi 100 złoto: i 50 złoto: złp: 13 000, oraz Percjał 500 złoto: na trakt między Miłosną i Kosak, niemniej Serje 474 Nr 47,396. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą zł: TYSIĄC, pod Nr 1085 przy ulicy Twardej do Abrama Pozner.

FARBIARZ mieszkaiący przy ulicy Piwnej pod Nr 112, w domu PP. Marcinkanek przyjmuie wszystkie rzeczy wełniane, bawełniane, iedwabne, do farbowania, dekatyzowania, nadaie im lustr i pierze wszystkie rzeczy, iako to: płaszcze, salopy, it.p.



Mała Suczka Wyżliczka rassy angielskiej, biała, z łatami kasztanowatemi, uszy kasztanowate długie, ogon biały puklasty, zginęła na ulicy Senatorskiej między Resursą i ulicą Bielańską dnia 17 b. m. w południe. Ktoby takową oddał lub dał dokładną wiadomość o iej pobycie do Pałacu Zamojskich w lewym pawilonie nad bramą na 1m piątrze, otrzyma nagrody zł: 18.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń wołowa po węgier:, Szczupak z sosem tatar:, Sandacz po radziwił:, Okoń z iaia: Wątróbka cielę: szpikowa:, Pierogi rus: ze śmie:, Zupa grzybo: i Rosoł. KOLACJA: Zaiąc z rożna z podle:, Rozbratel wiedeń:, Omlet biszkoktowy.

Dziś rano zimna stop: 2. Wczoraj w połu: ciepła 2.

TEATR WIELKI. Jutro 2 *Więzniowie z Gabar.*